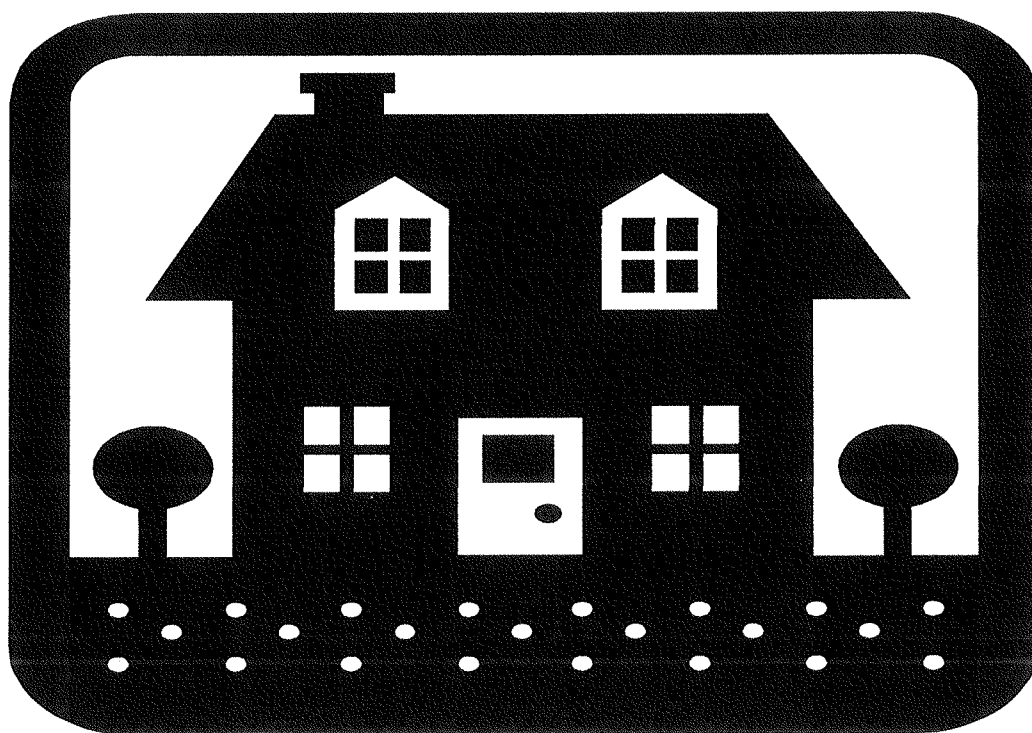


Biuletyn Informacyjny

Domu Pomocy Społecznej Im. Św. Kazimierza



Nr 12 kwiecień - czerwiec 2016

Dom Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu, ul. Garbarska 35

Szanowni Czytelnicy

Biuletyn Informacyjny Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu Nr 12, kwartalnika Mieszkańców i Pracowników Domu poświęcamy został wydarzeniom w placówce w II kwartale 2016 r.

W Biuletynie zamieszczamy reportaż z organizowanej wycieczki w dniach 10-12 maja br. do Kalwarii Zebrzydowskiej – Wadowic -Zakopanego.

Publikujemy również relacje z obchodzonej w dniu 24 czerwca br. uroczystości Domu pn. „Imieniny Pana Jana”.

Zamieszczamy także informacje dotyczące spotkania mieszkanki z młodzieżą z Niemiec w Zespole Szkół Ekonomicznych w Radomiu w ramach w ramach programów „Europejczycy dla pokoju” i „Dyskryminacja: Otwórzcie oczy” oraz nawiązanej znajomości i przygotowywanego reportażu.

W numerze znajdziecie Państwo relacje z Festynu dla Seniorów, zorganizowanego w dniu 8 czerwca br., którego byliśmy współorganizatorami wraz z Klubem Seniora Kazimierzówka przy Parafii Bazyliki Mniejszej Św. Kazimierza w Radomiu, Rejonem Pracy Socjalnej Nr 8 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Publicznym Gimnazjum Nr 12 oraz Spółdzielnią Mieszkaniową „Budowlani”.

A na zakończenie wiersz „Wynurzenie” autorstwa Pani Bożeny Bartlewicz .

Życzymy Państwu miłej lektury

Zespół Redakcyjny

Wycieczka

„Szanowni Państwo „

W dniach 10-12 maja br. odbyła się długo oczekiwana wycieczka mieszkańców Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu do Kalwarii Zebrzydowskiej – Wadowic – Zakopanego – Bukowiny Tatrzańskiej. W wycieczce uczestniczyli: Bożena Bartleicz, Maria Sobień, Marta Wyrwińska, Jerzy Darnicki, Maciej Gregorczyk, Ryszard Milczarek pod opieką Róży Nowak, Elżbiety Maroszek oraz Leszka Bartosiaka. Wycieczkę zaplanowaliśmy po poprzedniej do Torunia, gdyż tak bardzo spodobało się uczestnikom podróżowanie, a inspiracją były piękne miejsca w Polsce oraz turystyczne wspomnienia, do których warto było jeszcze raz wrócić. Niektórzy z nas po raz pierwszy mieli możliwość zobaczyć przepiękne polskie góry. Mieszkańcy, którzy mieli ochotę i siłę wybrali się w podróż samochodem Domu, który wspaniale prowadził Pan Leszek Bartosiak, a nad dobrą atmosferą, oraz zdrowiem czuwała Pani Elżbieta Maroszek. Natomiast jak funkcja wymaga od Dyrektora zajęłam się organizacją, żeby wszystko zgodnie z planem udało się zrealizować, warto było się wybierać na takie wyjazdy, a humory dopisywały. Program wycieczki był następujący:



I DZIEŃ - „Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice – Zakopane”

- 8:00 wyjazd z DPS im. Św. Kazimierza w Radomiu,
- 11:30 – 12:30 Kalwaria Zebrzydowska,
- 13:00 – 14:00 Sanktuarium Maryjne w Wadowicach,
- 16:00 zakwaterowanie w Zakopanym (Willa Sikława, Mrowce 25b),
- 16:30 – 17:00 obiadokolacja,
- 17:30 – 19:00 skocznie narciarskie, Dolina Białego,
- 19:00 – 20:00 spacer ul. Krupówki,
- 20:30 powrót na nocleg do Willi Sikława.

II DZIEŃ - „Zakopane – Wędrówki górskie”

- 8:00 – 9:00 śniadanie,
- 9:30 – 10:30 Sanktuarium na Krzeptówkach,,
- 11:00 – 13:00 wjazd kolejką szynową na Gubałówkę,
- 13:00 – 13:30 pamiątkowe zakupy,
- 14:00 – 14:30 zwiedzanie kościoła i cmentarza na Peksowym Brzysku,
- 15:00 – 16:00 obiadokolacja,
- 16:30 – 18:00 Dolina Kościeliska,
- 18:30 – 19:30 spacer ul. Krupówki,
- 20:00 – 21:00 ognisko – grill w Willi Sikława, nocleg

III DZIEŃ - „Bukowina Tatrzańska” - „Dunajec”

- 8:00 – 9:00 śniadanie,
- 9:00 – 10:00 odpoczynek przed wyjazdem z Willi Sikława, zakupy oścypków,
- 10:30 – 11:30 zwiedzanie Bukowiny Tatrzańskiej, spotkanie z góralami,
- 12:30 – 14:00 obejrzenie splotu „Dunajcem” oraz posiłek przed podróżą
- 19:00 powrót do Radomia.

Pani Bożena Bartleicz przygotowała relację z wycieczki, którą poniżej zamieszczam Pogodę mieliśmy taką, oczywiście jak na zamówienie, co widać na zamieszczonych zdjęciach, a ośrodek Willa Sikława szczególnie polecamy wszystkim spragnionym górskich wędrówek bądź wypoczynku z widokiem na przepiękną panoramę Tatr.

Wspomnienia z pobytu w Zakopanym

Początek maja – wycieczka do Zakopanego. Wielka radość gości w naszych sercach. Zobaczyć tatry – może już ostatni raz, to niebывałe.

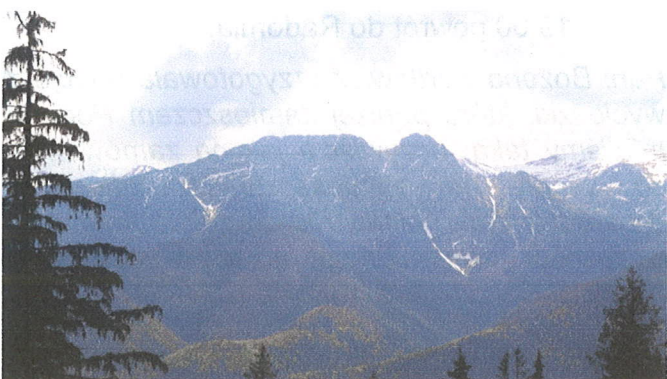
W drodze do stolicy Tatr zatrzymujemy się w Kalwarii Zebrzydowskiej, miejscu w którym bywał wielki Polak Święty Jan Paweł II. Zwiedzamy klasztor, O.O. Bernardynów, który góruje nad miastem.



Odwiedzamy Wadowice miejsce urodzenia wielkiego Polaka. Miasto zadbane, a w rynku znajduje się piękna katedra, oraz kamienica w której urodził się papież. Obecnie – muzeum. Oczywiście mały odpoczynek i słynne kremówki. Smakują wyśmienicie. Szczęśliwi wyruszamy w stronę Zakopanego.



Z daleka wylaniają się szczyty Tatr i śpiący rycerz dźwigający na swoich barkach krzyż to Giewont. To symbol naszych Tatr.



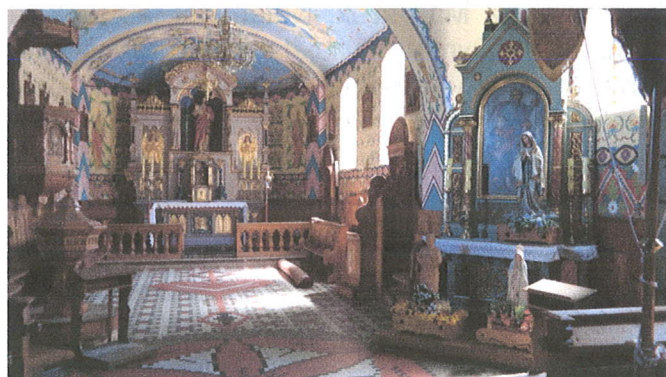
Po zakwaterowaniu i spożyciu smacznego posiłku, wyruszamy do miasta – na Krupówki – główną ulicę Zakopanego. Urok ulicy nas zachwyca. Masa lokali, pięknych witryn sklepów, uśmiechnięci, zadowoleni spacerowicze. A gdzieś w oddali słychać muzykę.



Szynową kolejką dotarliśmy na Gubałówkę – stąd podziwialiśmy panoramę miasta i panoramę Tatr. Cudowny widok.



Odwiedzamy stary cmentarz – na Pęksowym Brzysku, który nie bez racji nazywa się „Panteonem Zakopiańskim”. Spoczywają tu bowiem prochy współtwórców miasta, ludzi, których życie związane było z Podhalem i Tatrami. Między innymi grób Chałubińskiego, Makuszyńskiego, Witkiewicza twórcy wielu wspaniałych obiektów w stylu góralskim (Willa Atma, czy kaplica na Jaszczurówce), Witkacego – pisarza, Sabały – bazarza i wielu wybitnych postaci.



Dużym przeżyciem było pójście do Kościoła na Krzeptówkach pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej – świątyni poświęconej Janowi Pawłowi. Wystrój świątyni piękny. Zachwycają witraże, które obrazują fragmenty pontyfikatu Papieża i Jego tragiczne chwile związane z zamachem.

Zachwyca nas Dolina Kościeliska – długi spacer.

Odwiedzamy Bukowinę Tatrzańską – rodzinę góralki, u których kwaterowała Pani Maria ze swoimi owieczkami, oraz Białkę Tatrzańską – słynne termy.

Czas pożegnać z wielkim bólem Tatry i okolicę.

Ocieramy się również o Pieniny. Mimo, że nie wędrowaliśmy po szlakach, to jednak upajaliśmy się pięknymi widokami. Było nam dobrze, czuliśmy się szczęśliwi.

Ostatni przystanek to Radom.

Bożena Bartlewicz

Uczestnikom bardzo dziękuję za wspaniałą wycieczkę, energię, dopisujące dobre humory, wspomnienia minionych turystycznych przeżyć, doskonałą organizację podczas pobytu, tym bardziej, że w trakcie planowaliśmy już kolejny wyjazd, tym razem do ..., jak się powiedzie to oczywiście opiszemy w kolejnym numerze, więc zapraszam do czytania następných numerów Biuletynu.

Z turystycznym pozdrowieniem

Róża Nowak

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Festyn Seniora

w „Kazimierzówce”

W czerwcu mieszkańcy Domu zostali zaproszeni na coroczny festyn w Klubie Seniora „Kazimierzówka”, który uświetniły występy młodzieży z gimnazjum, z warsztatów terapii zajęciowej oraz Chór Wojskowa Jedyńka, działający przy Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Radomiu. Można było podziwiać i zakupić prace wykonane na warsztatach. Przygotowano konkursy sprawnościowe z nagrodami, a zmęczeni mogli posilić się oferowanymi przez organizatorów kiełbaskami z grilla oraz ciastami.



Nasz Dom zaprezentował stoisko wystawowe, na którym wyeksponowano prace wykonane podczas codziennych zajęć terapeutycznych, oraz pyszności przygotowane przez panie kucharki: chleb ze smalcem i kiszonymi ogóreczkami oraz rogaliki i ciasto cytrynowe. Pielęgniarki mierzyły ciśnienie tętnicze krwi i poziom cukru. Można było również zapoznać się z ofertą Domu Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza w Radomiu i jego specyfiką, poprzez ulotki informacyjne, przygotowane przez dyrektor DPS.

- Na festynie było bardzo przyjemnie. Najbardziej podobał mi się występ Chóru - wspomina pani Maria Sobień. - Takie melodyjne wiązanki znanych piosenek wojskowych, partyzanckich, patriotycznych oraz

ludowych, przenoszą mnie w lata mojej pięknej młodości.



- Dla mnie najładniej śpiewała uczennica gimnazjum - mówi z uśmiechem pan Jerzy Darnicki. - A najpyszniejszy poczęstunek przygotowały nasze panie kucharki.

- Zgadza się, że najładniej zaprezentował się zespół wojskowy z patriotycznymi melodiami wojskowymi. Można było też potańczyć - podsumowała pani Bożenna Bartlewicz.

W festynie uczestniczyli mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza w Radomiu: Eugenia Młynowska, Bożenna Bartlewicz, Maria Sobień, Marta Wyrwińska, Ryszard Milczarek, Jerzy Darnicki.



Personel reprezentowali: Róża Nowak dyrektor DPS, Marta Kwiecień, Agnieszka Łęcka, Elżbieta Maroszek, Bożenna Górczyńska, Małgorzata Murdza.

Małgorzata Murdza

Instruktor terapii
zajęciowej

„Imieniny Pana Jana”

w Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu

W dniu 24 czerwca br. odbyły się w Domu, oczekiwane zgodnie z tradycją „Imieniny Pana Jana”, według następującego programu:

- 12:30 Powitanie Gości
- 12:40 Wystąpienie Przewodniczącej Samorządu Mieszkańców,
- 12:50 Prezentacja Uczniów Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Radomiu,
- 13:10 Występ Seniorów z Klubu Seniora Kazimierzówka w Radomiu,
- 13:30 Występ Uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Radomiu,
- 13:50 Występ Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Radomiu ul. Ziętałów,
- 14:10 Poczęstunek,
- 14:30 Zaproszenie Gości do wspólnej zabawy przez Mieszkańców Domu.

Spotykaliśmy się po raz kolejny z okazji święta Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej Św. Kazimierza pn. „Imieniny Pana Jana”.

Jak tradycja Domu nakazuje corocznie w czerwcu świętujemy imieniny wszystkich Mieszkańców. W tym świątecznym dniu radujemy się i wspólnie bawimy wraz z przybyłymi gośćmi, korzystając z letniej, sprzyjającej pogody.

Tegoroczne Święto Mieszkańców Domu uhonorowali swoim przybyciem Goście:

- Pan Jerzy Zawodnik – Wiceprezydent Miasta Radomia
- Pan Adam Bocheński – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Pomocy i Rodziny Rady Miasta Radomia
- Pani Agnieszka Prygiel – kierownikiem Rejonu Pracy Socjalnej Nr 8 MOPS wraz Barbarą Pietrasik – specjalistą pracy socjalnej
- Ks. Grzegorz Senderski – Proboszcz Parafii Św. Kazimierza
- Pani Katarzyna Kołodziejska – Dyrektor Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Radomiu wraz z uczniami oraz opiekunem Panią Magdaleną Suligowską.
- Pani Małgorzata Kuc – kierownik działu opiekuńczego oraz Mieszkańcy Domu

Pomocy Społecznej w Radomiu, przy ul. Rodziny Ziętałów wraz z opiekunami

- Pan Andrzej Kowalczyk z klubowiczami Klubu Seniora „Kazimierzówka”
- Uczestnicy ŚDS wraz z opiekunami.

Dyrektor Domu z powitała wszystkich przybyłych gości, mieszkańców Domu, jak również mieszkańców z Osiedla Zamłynie oraz złożyła Mieszkańcom Domu z okazji obchodzonego Święta życzenia: dużo radości i sił, zadowolenia, dobrego zdrowia i humoru, realizacji marzeń i pasji, jak również dużo uśmiechu i pogody ducha. Życząc udanej, wspaniałej zabawy z okazji obchodzonego święta.



Następnie zabrała głos Pani Bożena Bartlewicz – Przewodniczącą Samorządu Mieszkańców, która mówiła o życiu mieszkańców Domu, oraz ich aktywności.



Część artystyczną uroczystości poprowadził Pan Paweł Kolenda – kierownik sekcji administracyjno-gospodarczej.

Zaprezentowała się nam po raz kolejny w Domu młodzież z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Radomiu, która w ubiegłym roku przygotowała wspaniały pokaz, bardzo się podobał i zrobił ogromne wrażenie, wobec powyższego dzięki życzliwości Pani Dyrektor Katarzyny Kołodziejskiej również w tym roku przygotowali prezentację fryzur i strojów, w układzie pokazu mody.



Bardzo dziękujemy młodzieży, opiekunowi Pani Magdalenie Suligowskiej oraz Pani Dyrektor Kołodziejkiej, że pomimo zakończenia w tym dniu roku szkolnego i rozpoczętych wakacji młodzież zgodziła się na występ.

Uroczystość uświetnili swoim przybyciem do Domu zaprzyjaźnieni Seniorzy z Klubu Seniora Kazimierzówka, którzy zaprezentowali przygotowany na tą okazję specjalny repertuar, bardzo aktualny dotyczący wydarzeń w Radomiu, między innymi latających samolotów z uruchomionego lotniska. Seniorów gościmy za każdym razem bardzo chętnie, wnoszą za każdym razem dużo optymizmu, radości, a także humoru i energii swoim przybyciem. A swoimi występami stale nas mile zaskakują i pokazują, że seniorzy potrafią być aktywni i świetnie się bawić.



Przybyli do nas w tym roku po raz kolejny uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Radomiu wraz z opiekunami. W ubiegłym roku zachwycili nas swoim występem, strojami wraz z przygotowaną scenerią, a toczące się czerwone jabłuszko zapadło nam w pamięć. Uczestnicy wraz z opiekunami przygotowali na dzisiejsze święto program artystyczny, który bardzo się spodobał, a zaangażowanie artystów było duże.



Byli z nami w ten świąteczny dzień również Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Radomiu, przy ul. Rodziny Ziętałów wraz z opiekunami. W pamięci mamy jeszcze z ubiegłego roku mieszkanki w cygańskich strojach oraz przepiękne, energiczne ich tańce. Przygotowany występ na dzisiejszą uroczystość bardzo się spodobał, porywając uczestników do wspólnej zabawy.



A następnie udaliśmy się na imieninowy tort i poczęstunek, który przygotowały Panie kucharki. Potem były znów tańce i wspólna zabawa.



Mieszkańcy byli bardzo dumni, że tak wielu przybyło gości, wraz z Panem Jerzym Zawodnikiem Wiceprezydentem Miasta Radomia, który zaszczyił ich swoją wizytą w tym świątecznym dniu.



Bardzo dziękuję za wspaniałe występy, które uświetniły święto mieszkańców Domu „Imieniny Pana Jana”, oraz wszystkim przybyłym gościom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości.

Róża Nowak

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Świadkowie historii

Mieszkanca Domu Pani Bożena Bartlewicz wraz z Elżbietą Maroszek – starszym pracownikiem socjalnym Domu wzięła udział w wizycie młodzieży z Niemiec wraz z opiekunami w Zespole Szkół Ekonomicznych w Radomiu. Wizyta była związana z realizacją programów „Europejczycy dla pokoju” i „Dyskryminacja: Otwórzcie oczy” poświęconych pamięci o ofiarach nazistowskiego bezprawia i angażowania się na rzecz tych, którzy przeżyli. Uczniowie ze szkoły w Paderborn w Niemczech wraz z opiekunem, którym był Christoph Marxem nauczycielem historii w szkole w Paderborn odwiedzili mieszkankę również w Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu. A znajomość z Panem Marxem i Jego rodziną jest kontynuowana. W przygotowaniu jest reportaż.

Relacja Pani Bożeny Bartlewicz.

„W kwietniu uczestniczyłam w spotkaniu z uczniami Szkół Ekonomicznych z Radomia oraz uczniami ze szkoły w Paderborn w Niemczech. Spotkanie, to zatytułowane „Świadkowie historii” i poświęcone ludziom, którzy przeżyli bardzo trudne chwile w okupowanej Polsce i Radomiu.

Bardzo bałam się tego spotkania z Niemcami – wiedząc jaką mi uczynili krzywdę (straciłam w okresie wojny całą rodzinę, zostali powieszani).

Ale serce mi zmiękło kiedy zobaczyłam tych młodych ludzi, kiedy widziałam ich zaangażowanie w poznanie naszej historii i swojej, której nie znajdują w niemieckich podręcznikach. Pomyślałam sobie, że nadszedł czas przyzwoitej rozmowy, a może i pojednania. Spotkanie odbyło się w bardzo dobrej atmosferze. Bardzo długo i logicznie opowiadałam im o tragicznej historii mojej rodziny o okrutnej śmierci – młodych inteligentnych, wykształconych ludzi. I strasznych latach okupowanej Polski.

Czułam wielkie poruszenie wśród uczestników spotkania. Oprócz mnie w spotkaniu brali udział, starzy, schorowani więźniowie obozu śmierci w Oświęcimiu. W spotkaniu w Szkole Ekonomicznej towarzyszyła mi Pani Elżbieta Maroszek – to dobrze – czułam się przy niej bezpiecznie – Dziękuję.

Nie przypuszczałam, że spotkanie to przyczyni się do bliższej znajomości z Panem profesorem Marxem i Jego rodziną. Nawet już odwiedziła mnie żona Pana Marxa – Małgorzata przemiła Pani, która systematycznie nagrywa nasze rozmowy. I mam nadzieję, że ostatecznie wyjdzie z tego dobry reportaż. Cieszę się. Niebawem. Cieszę się, że rodzina Niemiecka – to nowi „przyjaciele”. Tak w życiu bywa, że jedno dobre słowo, jeden przyjazny gest może zmienić człowieka, właściwie stosunek do wielu spraw.

Spotkanie zakończone zostało obiadem. Były rozmowy, wzajemne toasty.

Opracowała na podstawie relacji mieszkanki Pani Bożeny Bartlewicz

Róża Nowak

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Wiersz Pani Bożeny Bartlewicz

„Wynurzenie”

Są chwile, kiedy czuję się zmęczona
ale szybko łapię oddech

każda pora życia

przynosi nowe przyjemności i troski.

Nie robię głupstw

nie walczę z biologią.

Jedynie czasem przed zaśnięciem myślę,

co bym chciała w sobie zachować.

Chyba tę intensywność

przeżywania wszystkiego

i radość życia,

którą ciągle mam.

Nawet jeśli siły nie takie

wciąż mocno czuję i żyję.

Jeśli już czegoś się obawiam

To tylko, żeby tego nie stracić.

Wciąż chce mi się wstawać z łóżka.